

prof. dr hab. Lechosław Lameński
em. prof. zw. Instytutu Nauk o Sztuce KUL
adres prywatny: ul. Stokrotki 5/3, 20-539 LUBLIN
tel. kom.: 48 609 209 503; e-mail: lamenski@wp.pl

Lublin, dn. 31. 10. 2022

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Ryszarda Wójtowicza pt.: *Rekonstrukcja w procesie rewitalizacji panoram. Technika, technologia, iluzja przestrzeni*, napisanej pod kierunkiem dr hab. inż. arch. Jadwigi Urbanik w Katedrze Historii Architektury, Sztuki i Techniki na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej w 2022 roku

Recenzowna rozprawa doktorska porusza kwestie związane z rekonstrukcją panoram malarskich w trakcie procesu ich rewitalizacji, a konkretnie złożone i wielowątkowe - jak się okazuje - zagadnienia techniczne i technologiczne oraz zagadnienie iluzji przestrzeni, związane z ich eksponowaniem w specjalnie do tego celu zaprojektowanych i wzniesionych budynkach (pawilonach wystawowych). Pan mgr Ryszard Wójtowicz przedmiotem swoich interesujących rozważań uczynił trzy panoramy malarskie, powstałe pod koniec XIX wieku, które w wyniku niewłaściwego - trwającego całe dziesięciolecie - przechowywania, zwłaszcza zgubnego wpływu czynników atmosferycznych i wydarzeń związanych z II wojną światową, uległy poważnym uszkodzeniom. Są to: *Bitwa pod Raławicami*, namalowana w latach 1893-1894, przez zespół polskich artystów pod kierunkiem Jana Styki i Wojciecha Kossaka, w chwili obecnej eksponowana we Wrocławiu (Polska); *Wejście Węgrów*, panorama namalowana w latach 1892-1894, przez zespół artystów węgierskich pod kierunkiem Árpáda Feszty, w chwili obecnej eksponowana w Ópusztaszer (Węgry) oraz *Bitwa pod Gettysburgiem*, panorama (cyklorama) namalowana w 1884 roku przez zespół artystów amerykańskich [?] pod kierunkiem francuskiego artysty malarza Paula Dominique Philippoteaux, w chwili obecnej eksponowana w Gettysburgu (USA). Wszystkie trzy panoramy mają zbliżone wymiary, od 113,5 do 114, 8 m. długości przy wysokości od 12,9 do 14,5 m. Łączy je również osoba doktoranta, ponieważ to on wraz z zespołem swoich współpracowników, przeprowadził w latach 1981-1985 (*Bitwa pod Raławicami*), 1991-1995 (*Wejście Węgrów*) oraz 2006-2008 (*Bitwa pod Gettysburgiem*) ich kompleksowe rekonstrukcje, które ku satysfakcji i zadowoleniu inwestorów, a także samych wykonawców, zakończyły się pełnym sukcesem merytorycznym jak i komercyjnym.

Tak więc rozprawa doktorska mgr Ryszarda Wójtowicza to suma wiedzy i doświadczeń wyniesionych przez jej Autora z trwających aż trzynaście lat niezwykle intensywnych prac. Prac, które zostały dodatkowo poprzedzone obowiązkowymi opracowaniami koncepcyjnymi, których

przygotowanie zajęło kilka kolejnych miesięcy. Działania konserwatorskie przy trzech w/w dziełach monumentalnego malarstwa historycznego, miały ogromne znaczenie emocjonalne, symboliczne i kulturowe dla narodu polskiego, węgierskiego i amerykańskiego, nic więc dziwnego, że kierowane przez doktoranta zespoły konserwatorów realizując wszystkie zaplanowane wcześniej zadania, pracowały pod wyjątkową presją.

Rozprawa mgr Ryszarda Wójtowicza to bez wątpienia interesująca całość dojrzała pod względem merytorycznym, w której na pierwszy plan wybija się wnikliwa analiza starannie uporządkowanych zagadnień z zakresu warsztatu konserwatora malarstwa, ze szczególnym zwróceniem uwagi - jak już wspomniałem powyżej - na zagadnienia ściśle techniczne i technologiczne. Ale doktoranta interesowały również podstawowe informacje z zakresu historii i historii sztuki, a także - co istotne i niezwykle ważne dla pełnego opracowania tematu - kwestie związane z architekturą pawilonów wystawowych, w których były pierwotnie eksponowane, lub też są eksponowane obecnie, omawiane panoramy. W ten sposób pojawiło się pole do oceny rozprawy przez historyka sztuki jakim jest piszący te słowa. Nie będąc bowiem konserwatorem malarstwa, nie znając się na technologii, zwłaszcza na składzie chemicznym i proporcjach poszczególnych odczynników oraz na celowości ich użycia do konserwacji warstwy malarskiej konkretnej panoramy, mogę się jedynie odnieść do tych partii rozprawy doktorskiej, które zawierają treści bliskie memu wykształceniu. Na szczęście jest ich całkiem sporo.

Całość rozprawy do jeden obszerny tom liczący aż 439 stron. Wydawać by się więc mogło, że recenzent ma bardzo dużo do przeczytania, ale spójny, więcej niż dobrze napisany tekst przerywają - na szczęście - często liczne, szalenie interesujące i ważne dla jego prawidłowego zrozumienia ilustracje. Są to zarówno ilustracje współczesne wykonane przez samego doktoranta lub też przez jego współpracowników w trakcie prowadzonych prac rekonstrukcyjnych, jak i reprodukcje ilustracji archiwalnych, w tym zdjęć i rysunków prezentujących strukturę (przekroje i rzuty) oraz bryłę (elewacje) budynków (pawilonów wystawowych), w których były i są prezentowane panoramy, nie tylko te omawiane w rozprawie, ale także inne. Szkoda tylko, że Autor nie podaje za każdym razem skąd zaczerpnął daną ilustrację, informując jedynie, że jest to ilustracja archiwalna. W każdym razie ilustracji jest aż 297, dzięki czemu lektura rozprawy nie męczy a przerywniki graficzne sprawiają czytającemu przyjemność. Nie jestem tylko w stanie zrozumieć dlaczego mgr Ryszard Wójtowicz zamiast tradycyjnej 12-ki, zastosował do wydruku tekstu zasadniczego czcionki o wysokości 10-u punktów co spowodowało, że automatycznie przypisy są w 8-ce [sic!]. To nie są wielkości do przeczytania bez pomocy dobrego szkła powiększającego, zwłaszcza przez czytelnika ponad 70-letniego, któremu coraz słabszy wzrok utrudnia swobodną percepcję tekstu.

Tekst rozprawy to 11 ponumerowanych części (rozdziałów), o różnym znaczeniu merytorycznym i o bardzo zróżnicowanej objętości, od kilku do kilkudziesięciu stron. Będąc na miejscu Autora, z całą pewnością nie numerowałbym jednak części 1 (*Słowo wstępne i podziękowania*), ani części 10 (*Bibliografia*) i 11 (*Spis ilustracji*), ponieważ numeruje się przede wszystkim rozdziały o charakterze problemowym, podczas gdy obowiązkowe elementy rozprawy jak wstęp i zakończenie, pozostają bez numeracji. W recenzowanej rozprawie najważniejszy, a zarazem najobszerniejszy rozdział, to część 7: *Panoramy poddane konserwacji (historia, historia napraw i konserwacji, budowa techniczna, przyczyny zniszczeń i stan zachowania, badania konserwatorskie, programy prac konserwatorskich i ich realizacja)*, mająca aż 169 stron, od s. 99 do s. 268, podzielona na trzy podrozdziały odpowiadające trzem panoramom: *Bitwie pod Racławicami*, *Wejście Węgrów* i *Bitwie pod Gettysburgiem*. Część, która generuje treść pozostałych fragmentów rozprawy, które stanowią jej formalne i merytoryczne dopełnienie.

Rozprawę otwiera słowo wstępne i podziękownia (część 1), po którym następuje wyjątkowo rozbudowane, zawierające bardzo dużo różnego rodzaju informacji wprowadzenie (część 2). I tak, w jego ramach doktorant uzasadnia wybór tematu w kontekście własnych badań i indywidualnego projektu konserwatorskiego, informuje potencjalnego czytelnika o chronologii powstawania panoram (od początku XIX wieku aż do czasów współczesnych), tłumaczy co znaczy słowo "panorama", przedstawia genezę panoram i osadzenie ich w wymiarze historyczno-kulturowym, informuje o patencie irlandzkiego malarza Roberta Barkera (1739-1806), który doprowadził do powstania panoram, a nawet wyjaśnia - nie wiem czy potrzebnie - podstawowe terminy i ich etymologię: "konserwacja", "restauracja", "rekonstrukcja" i "rewitalizacja". Wprowadzenie uzupełniają liczne - chyba nie we wszystkich przypadkach uzasadnione i potrzebne - aneksy, zamieszczone na końcu rozprawy, do których oceny powrócę w dalszej części niniejszej recenzji.

Po wprowadzeniu następuje stan badań (część 3), będący przeglądem literatury i poglądów dotyczących problematyki konserwacji panoram. Nie jest to jednak klasyczny stan badań, odnoszący się wyłącznie do trzech panoram będących przedmiotem rozważań doktoranta, lecz stan badań przybliżający przede wszystkim najważniejsze - jego zdaniem - publikacje obcojęzyczne poświęcone panoramom jako takim i związanymi z nimi kwestiami konserwatorskimi. Naturalnie jako historyk sztuki chętnie widziałbym w stanie badań znacznie więcej publikacji odnoszących się do kwestii stricte artystycznych, w tym - co zrozumiałe - zwłaszcza do panoramy *Bitwa pod Racławicami*. Nie mniej stan badań zaprezentowany przez mgr Ryszarda Wójtowicza wskazuje, że orientuje się on bardzo dobrze w literaturze przedmiotu, zna najnowsze wyniki badań, a nawet wystąpienia publiczne (w tym referaty wygłoszone na seminariach i konferencjach międzynarodowych) oraz publikacje wszystkich najważniejszych konserwatorów, a także

naukowców głównie z krajów Zachodniej Europy, zajmujących się w sposób szczególny panoramami, ich konstrukcją, ekspozycją i wynikającą z upływu czasu potrzebą konserwacji.

Nota bene panoramami, które chociaż cieszyły się ogromną popularnością głównie pod koniec XIX-go i na początku XX wieku (powstało ich wówczas kilkadziesiąt w wielu krajach, głównie europejskich), po kilkadziesięcioletnim zapomnieniu, na nowo wzbudzają ogromne zainteresowanie na całym świecie. W efekcie, tym najstarszym przywraca się ich dawną świetność materialno-techniczną, są również malowane nowe panoramy, a około dwadzieścia z nich jest eksponowanych do dnia dzisiejszego. Cieszą one oczy tysięcy widzów spragnionych wrażeń iluzji przestrzeni podczas oglądania tych monumentalnych kompozycji historycznych, w których z reguły główną rolę odgrywa namalowana z rozmachem, pełna dramaturgi scena batalistyczna na tle iluzjonistycznie oddanego pejzażu. W tym kontekście za wyjątkowo trafny uważam Aneks 4 zawierający podstawowe dane katalogowe aż czterdziestu panoram zestawionych w układzie chronologicznym.

Kolejną - czwartą - część (rozdział) rozprawy poświęcił mgr Ryszard Wójtowicz precyzyjnemu omowieniu budowy technicznej panoram. W ten sposób czytelnik dowiaduje się jaki kształt powinien mieć obraz panoramiczny (hiperbola obrotowa), jak należy przygotować przedpole, które wraz z tak monumentalnym dziełem malarskim tworzy spójną całość do oglądania. Ale aby oglądanie to było jak najlepsze, dostarczało w/w iluzji przestrzeni, panoramę należy zawiesić w specjalnie do tego celu zaprojektowanym budynku (pawilonie wystawowym), w którym musi być specjalna platforma do jej oglądania, "pasrasol", korytarz wejściowy i właściwe oświetlenie. I o tym wszystkim doktorant pisze ze swadą, prostym, a za razem bardzo precyzyjnym i zrozumiałym dla każdego czytelnika językiem. W efekcie, otrzymuje on wszystkie niezbędne informacje pozwalające zrozumieć mu na czym polega fenomen panoram i ich specyficznej ekspozycji.

Ważny, z perspektywy historyka sztuki zainteresowanego architekturą XIX i XX wieku fragment rozprawy stanowi - niezbyt obszerna - licząca zaledwie kilkanaście stron część 5 (rozdział) pt.: *Budynki panoram* (s.65-78). W sposób zwięzły doktorant omawia w niej najważniejsze - jego zdaniem - budynki panoram w Anglii, Francji i Niemczech, nie pomijając naturalnie budynków trzech interesujących go panoram w Polsce, na Węgrzech i w USA. Mgr Ryszard Wójtowicz prezentuje zarówno pierwsze (już nie istniejące) budynki historyczne, jak i współczesne, analizując ich najbardziej charakterystyczne elementy konstrukcyjne, specyfikę układu przestrzennego oraz stylistykę bryły zewnętrznej, która przez swoją skalę i oryginalny kształt, staje się - w przypadku budynków panoram istniejących do dnia dzisiejszego - ważnym i rozpoznawalnym elementem konkretnej przestrzeni urbanistyczno-architektonicznej danego miasta

czy regionu.

Kolejną część rozprawy (6-tą, s. 79-98) poświęcił doktorant omówieniu celu prac konserwatorskich, warunkom technicznym, pracom serwisowym oraz roli i funkcjonowaniu Międzynarodowej Rady Panoram. Wydaje mi się jednak, że ze względu na charakter rozprawy, zarówno dane o Radzie, jak i uzupełniający je aneks zawierający szczegółowe informacje na jej temat (historia i sposób działania), są nie na miejscu.

Po tej liczącej blisko dwadzieścia stron części, następuje część zasadnicza rozprawy (7-ma), w całości poświęcona pracom konserwatorskim przy panoramach: *Bitwa pod Raclawicami*, *Wejście Węgrów* i *Bitwa pod Gettysburgiem*. Każdą z jej trzech starannie zakomponowanych części otwiera zwiezły rys historyczny przybliżający dzieje powstania danej panoramy i jej dalsze losy, aż do momentu rozpoczęcia prac przez zespół polskich konserwatorów kierowany przez mgr Ryszarda Wójtowicza, we współpracy ze specjalistami węgierskimi i amerykańskimi. Następnie doktorant omawia precyzyjnie wszystkie przeprowadzone prace, które uzupełniają liczne aneksy zawierające m.in. wyniki badań technologicznych i mikroskopowych, zamieszczone na końcu rozprawy.

Rozprawę zamyka podsumowanie tematu (część 8), wspomniane wyżej aneksy (część 9. zatytułowana: *Dokumentacja*) oraz bibliografia (część 10) i spis ilustracji (część 11).

Przywilejem i zadaniem recenzenta jest nie tylko podkreślenie co zrobił doktorant dobrze, ale także - czy też może przede wszystkim - wskazanie co należałoby w rozprawie poprawić, uzupełnić lub uzunać, aby była jeszcze lepsza.

Jak už wspomniałem powyżej, przedłożoną mi do recenzji rozprawę przeczytałem z nieukrywną przyjemnością oraz autentycznym zaciekawieniem. To z całą pewnością zasługa samego doktoranta, bardzo doświadczonego konserwatora malarstwa monumentalnego, ale także - jak się okazuje - dojrzałego badacza, dobrze przygotowanego merytorycznie, umiejącego przekazać wszystkim zainteresowanym swoją rozległą wiedzę i bardzo różnorodne informacje na omawiany temat. Pan mgr Ryszard Wójtowicz zrobił to przy pomocy bardzo precyzyjnego (fachowego), a zarazem nie pozbawionego walorów literackich języka, zrozumiałego i sprawiającego przyjemność najbardziej nawet wymagającemu czytelnikowi.

Z analizy występujących w rozprawie przypisów (jest ich 179) oraz załączonej bibliografii, wynika, że doktorant wie jak korzystać z dostępnej mu literatury i jak należy prawidłowo zestawiać przypisy. Są to wyłącznie przypisy o charakterze bibliograficznym. Brakuje mi przypisów problemowych, w których mogłyby się znaleźć informacje bez wątpienia istotne dla całości rozprawy, ale - ze względów kompozycyjnych - przesunięte z tekstu zasadniczego. Szkoda również, że przypisów jest tak mało. Nie zawsze bowiem ważne dane - w tym o dziwo niektóre

cytaty - zaczerpnięte przez doktoranta z publikacji innych badaczy, encyklopedii czy artykułów, zostały opatrzone obowiązkowym przypisem. Tak postępować nie można. Chciałbym bowiem wiedzieć skąd np. mgr Ryszard Wojtowicz zaczerpnął swoją wiedzę o życiu i twórczości Jana Styki (s. 99, przyp. 56) czy Wojciecha Kossaka (s.102, przyp. 57), a także skąd pochodzi m. in. całkiem spory cytat na s. 59, informujący jak przebiegał proces nanoszenia rysunku na płótno panoramy. Tego typu braków jest niestety w rozprawie znacznie więcej.

Nie rozumiem również w jakim celu w *Dokumentacji* (część 9) zawierającej liczne aneksy, umieścił doktorant bardzo szczegółowe zestawienia własnych prac konserwatorskich (s.285-296), publikacji, prezentacji, ekspertyz i wystaw (s. 297-300) oraz konserwowanych, konsultowanych i wizytowanych przez siebie panoram (s.301), a także przytoczył *in situ* treść własnego referatu pt.: *Nie tylko panoramy, teoria i praktyka w realizacjach konserwatorskich*, wygłoszonego w 1997 roku na konferencji z okazji pięćdziesięciolecia Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, a następnie opublikowanego w okolicznościowym tomie. Przecież tego typu informacje nadają się wyłącznie do CV osoby ubiegającej się o pracę, a nie do umieszczenia w tekście rozprawy naukowej na ściśle określony temat.

Powyższe uwagi krytyczne, nie zmieniają jednak mego zdania, że recenzowana rozprawa to bardzo dojrzała zarówno pod względem merytorycznym jak i kompozycyjnym całość, zawierająca ogromną ilość niezwykle interesujących informacji, na dodatek - co podkreślam po raz kolejny - bardzo dobrze napisana, której lektura bez wątpienia pobudza intelektualnie czytającego. Z tego też względu uważam, że rozprawa mgr Ryszarda Wójtowicza pt.: *Rekonstrukcja w procesie rewitalizacji przemian. Technika, technologia, iluzja przesrtrzeni*, spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim określonym w art. 187 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018, nr 1669) i ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r. (Dz. U. 2018, nr 1668), i dlatego wnoszę o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.